WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ

ROK I, Nr 148

PIĄTEK 10 grudnia 1948 roku

Wsch. sł. 7.34, zach. 15.24

Wybory w zachodnich strefach Berlina

były sprzeczne z prawem

Rezolucja magistratu berlińskiego

zapowiada wolne wybory dla całego miasta

Na nadzwyczajnym posiedzeniu magistratu uchwalono, na wniosek nadburmistrza Eberta rezolucję, stwierdzającą, że odbyte dnia 5 grudnia na terenie zachodnich sektorów miasta wybory sprzeczne są z prawem, gdyż tymczasowe przepisy o ustroju władz miejskich nie przewidują wyborów sektorowych.

Wybory przeprowadzone odrębnie w sektorach zachodnich nie pociągają więc za sobą żadnych skutków prawnych i na ich podstawie niemożliwe jest powołanie władz miejskich, które byłyby zdolne do legalnej działalności na obszarze Wielkiego Berlina. Rezolucja podkreśla dalej, że **magistrat, urzędujący pod kierownictwem nadburmistrza Eberta jest jedyną legalną reprezentacją miasta i postara się jak najrychlej przeprowadzić na terenie całego Berlina wolne demokratyczne wybory.**

Cała niemiecka prasa demokratyczna notuje liczne fakty nadużyć, jakie wydarzyły się podczas niedzielnych wyborów w sektorach zachodnich. W niektórych lokalach wyborczych po otwarciu urny i przeliczeniu głosów okazało się, że **liczba złożonych kartek znacznie przewyższa liczbę osób uprawnionych do głosowania.** Znamienne jest również, że ogólna liczba uprawnionych do głosowania podawana jest różnie przez poszczególne źródła informacyjne, pozostające pod kontrolą zachodnich władz okupacyjnych.

KOMENTARZE FRANCUSKIE

Komentując wybory w zachodnich sektorach Berlina prasa paryska różnych kierunków wyraża niepokój z powodu sukcesów schumacherowców.

„Combat" podkreśla, że kadłubowy samorząd „wybrany" w sektorach zachodnich Berlina opiera się jedynie na woli zachodnich mocarstw okupacyjnych. Niewiadomo jednak — stwierdza dziennik — w jakim stopniu mocarstwa zachodnie mogą cieszyć się z sukcesu socjaldemokratów niemieckich. Należy obawiać się, że mocarstwa zachodnie staną wobec coraz bardziej naglących żądań swej klienteli niemieckiej.

„Humanite" stwierdza, że socjaldemokraci Schumachera są spadkobiercami Noskego, znanego wroga klasy robotniczej. Na partię Schumachera, która skupia wszystkie nadzieje na odwet niemiecki — głosowały niewątpliwie elementy berlińskie tęskniące za Wielką Rzeszą.

GOSPODARKA GMIN WIEJSKICH

W ŚWIETLE LICZB

Istnienie Rad Narodowych z ich uprawnieniami, zwłaszcza w dziedzinie kontroli administracji państwowej, jest wielką zdobyczą ludu pracującego.

Na obecnym etapie, kiedy wzmaga się praca nad likwidacją upośledzenia gospodarczego i kulturalnego wsi, specjalną uwagę zwrócić trzeba na Gminne Rady Narodowe. W całej Polsce trwa wielka akcja oczyszczania rad narodowych z elementów kapitalistycznych, spekulanckich, żerujących na masach pracujących. Akcja ta przyniesie niewątpliwie poważne rezultaty i doprowadzi do wysuwania ludzi uczciwych, postępowych, żyjących z własnej, nie z cudzej pracy.

Z roku na rok ulega również znacznej poprawie sytuacja finansowa samorządów gminnych.

Na rok 1949 przewiduje się, że dochody zwyczajne i nadzwyczajne gmin wiejskich wyniosą 18 miliardów 612 milionów złotych, czyli około 6 milionów zł przeciętnie na gminę.

Z tej sumy — 7 miliardów zł stanowi wpływ z podatku gruntowego, 4 miliardy dotacje Samorz. Funduszu Wyrównawczego dla gmin biedniejszych, przeszło 3 miliardy zł — to dotacje różnych ministerstw na określone cele (Min. Komunikacji na drogi i mosty, Min. Oświaty na szkoły, Min. Zdrowia — na ośrodki zdrowia itp.) z mniejszych pozycji po pół miliarda złotych dadzą: podatek dochodowy i podatek od nieruchomości.

Jeśli chodzi o wydatki zwyczajne, to dzielą się one następująco: na zarząd ogólny 37%, na oświatę — 26%, na utrzymanie dróg i mostów — 8%, na zdrowie — 6%, na opiekę społeczną — 5%, na popieranie rolnictwa zaledwie 4,7%, na kulturę i sztukę tylko niecałe 3% itd. Z wydatków nadzwyczajnych, 2/3 czyli prawie 2 miliardy zł — to wydatki na oświatę z celowych dotacji Min. Oświaty.

Nie we wszystkich województwach ten podział wydatków jest jednakowy. Trzeba wziąć pod uwagę i wielkość, i różne potrzeby, i różne dochody gmin wiejskich w poszczególnych województwach. Jednak widać wyraźnie aktywność pewnych terenów, a małą ruchliwość innych.

I tak: O popieranie rolnictwa najwięcej dbają gminne rady narodowe w woj. olsztyńskim i kieleckim, najmniej w woj. krakowskim i gdańskim. Na oświatę idzie najwięcej w woj. poznańskim, krakowskim i warszawskim, najmniej w woj. białostockim i łódzkim. W trosce o utrzymanie dróg i mostów pierwsze miejsce mają gminne rady narodowe woj. śląskiego, kieleckiego i poznańskiego — ostatnie — rady woj. lubelskiego i szczecińskiego. O zdrowie wsi najbardziej zabiegają gminne rady woj. śląskiego i olsztyńskiego — najmniej gminne rady woj. rzeszowskiego i gdańskiego. Największą troskę o rozwój życia kulturalnego wsi, wykazują rady w woj. poznańskim i olsztyńskim, najmniejszą — rady w woj. warszawskim i białostockim.

Jeśli chodzi o pracowników gminnych — to przypada ich około 9 na jedną gminę wiejską. Nastąpiła również pewna poprawa uposażeń, która rokuje nadzieję, że poprawią się również i kwalifikacje tego personelu, który ma do wykonania bardzo odpowiedzialne w Państwie Ludowym zadania.

STANISŁAW CIEŚLAK

Głos Polski w sprawie Korei

na Komisji Politycznej ONZ

Na posiedzeniu Komisji Politycznej ONZ w toku debaty nad sprawą Korei zabrał głos delegat polski dr Żebrowski, kreśląc historię tego problemu do końca wojny aż do chwili obecnej.

Mówca przypomina, że delegacja polska w czasie drugiej sesji ONZ głosowała za wycofaniem wojsk obcych z terytorium Korei, dowodząc, iż decydowanie o losie jakiegoś kraju bez udziału jego przedstawicieli jest pogwałceniem Karty Narodów Zjednoczonych, zaś utworzenie t. zw. Komisji Koreańskiej zgodnie z rezolucją amerykańską było nie tylko naruszeniem Karty, lecz również układów moskiewskich i poczdamskich.

Reasumując sytuację w Korei, dr Żebrowski stwierdza: „Wobec propozycji radzieckiej jednoczesnego wycofania wojsk amerykańskich i radzieckich, zeszłoroczna decyzja Zgromadzenia Generalnego opóźniła uzyskanie pełnej niepodległości przez naród koreański. Komisja Koreańska stała się igraszką w rękach imperializmu amerykańskiego. Wybory w Korei Południowej odbyły się w atmosferze terroru i były bojkotowane przez wszystkie partie demokratyczne. Tzw. rząd Korei południowej utrzymuje się przy władzy jedynie dzięki pomocy amerykańskiej. Odpowiedzialność za ten stan rzeczy spada na amerykański zarząd wojskowy. **Jedynymi władzami wybranymi i popieranymi przez przytłaczającą większość mieszkańców kraju jest demokratyczny rząd Ludowej Republiki Koreańskiej, który winien być uznany przez członków ONZ. W tej sytuacji wycofanie wojsk okupacyjnych z obu części Korei — zgodnie z rezolucją radziecką — jest rzeczą konieczną".**

Na posiedzeniu Komisji Politycznej przemawiał również delegat radziecki Malik, który **zgłosił rezolucję, zawierającą postulat rozwiązania Komisji Koreańskiej.**

Chińska armia ludowa

forsuje rzekę Jang-Tse-Kiang

Według ostatnich wiadomości, armia ludowa odniosła duży sukces, zdobywając miasto Kianyen, położone 70 mil na północny-wschód od Nankinu. Miasto to jest głównym punktem oporu wojsk kuomintangowskich na drodze do stolicy Chin.

Chińska armia ludowa przygotowuje się do sforsowania Jang-Tse-Kiangu, które jest oczekiwane lada chwila.

Wycofujący się garnizon ze Suczou został okrążony przez wojska ludowe w trójkącie między Tangszan — Hisaosien — Jungczieng.

Na froncie północnym chińskie wojska ludowe, rozwijając ofensywę w kierunku Pekinu, wyparły wojska nacjonalistyczne w kierunku miasta Thosin, położonego 38 mil na południe od Pekinu.

Silne walki rozgorzały wzdłuż linii kolejowej Tientsin — Pekin.

Uroczyste powitanie delegacji

czechosłowackiej w Moskwie

Dnia 7 grudnia przybyli do Moskwy premier rządu czechosłowackiego Zapotocky, minister spraw zagranicznych Clementis, minister finansów Dolansky, minister przemysłu Kliment oraz towarzyszące im osoby.

Na Dworcu Białoruskim zostali oni powitani przez wicepremiera i ministra spraw zagranicznych ZSRR Mołotowa, wiceministra spraw zagranicznych Zorina, marszałka Związku Radzieckiego Koniewa.

Po odegraniu hymnów narodowych obu państw, wystąpił przed mikrofonem premier Czechosłowacji Zapotocky, który wyraził radość, iż dane mu jest powitać mieszkańców bohaterskiej Moskwy oraz całego Związku Radzieckiego. Premier Zapotocky przypomniał, że wkrótce oba państwa obchodzić będą piątą rocznicę podpisania umowy o przyjaźni i współpracy. **Umowa ta** — podkreślił premier Zapotocky — **jeszcze bardziej pogłębia przyjaźń narodu czechosłowackiego z narodem radzieckim i stała się punktem zwrotnym w historii Republiki Czechosłowackiej.**

Zapotocky wyraził przekonanie, że obecny przyjazd do Moskwy jeszcze bardziej wzmocni przyjaźń między Wielkim Związkiem Radzieckim a Republiką Czechosłowacką.

Marszałek Zymierski

w Czechosłowacji

Dnia 8 grudnia br. o godz. 14,30 opuścił Warszawę, udając się z rewizytą do Czechosłowacji, minister obrony narodowej Marszałek Polski Michał Żymierski w towarzystwie szefa Głównego Zarządu Pol.-Wych. gen. bryg. Wągrowskiego i wyższych oficerów Ministerstwa Obrony Narodowej.

Marszałek Żymierski będzie gościem ministra obrony narodowej Czechosłowacji gen. Svobody.

Represje przeciw górnikom we Francji

nie ustają

Mimo zakończenia strajku, represje przeciwko górnikom francuskim nie ustają. W zagłębiu Loary pozbawiono ostatnio pracy 300 górników. Dwóch delegatów związkowych aresztowano.

W departamencie Loary aresztowano 215 górników. W Martin zwolniono z pracy 650 górników, w departamencie Calais zredukowano 450 górników.

W Algierze strajk 5.500 górników trwa dziesiąty tydzień. W wyniku akcji represyjnej policji przeciwko kolonii robotniczej Beni - Saf 2 górników zostało zabitych, a 3 odniosło rany. Część górników, którzy podjęli pracę, przerwali ją na znak protestu.

***

Trwający od 30 dni strajk marynarzy w Marsylii trwa nadal. Marynarze domagają się podpisania umowy zbiorowej, dostosowanej do obecnej sytuacji gospodarczej.

Delegacja związków zawodowych kolejarzy z CGT została przyjęta przez dyrekcję kolei, przedstawiając dyrekcji żądania pracownicze.

Komuniści zwyciężają

w wyborach miejskich we Francji

Nadchodzą dalsze wiadomości o sukcesach partii komunistycznej w uzupełniających wyborach miejskich. W Montesquieu (Lot-et-Garonne) został wybrany kandydat komunistyczny przeciwko kandydatowi gaullistów. W Calas (Cotes-du-Nord) w pierwszej **turze głosowania lista komunistyczna wysunęła się na czoło przed MRP oraz przed koalicją radykałów i SFIO. W Santrange (Cher) kandydaci komunistyczni, którzy w październiku 1947 roku mieli 17,5 proc. głosów 28 listopada 1948 r. — 27,7 proc. głosów uzyskali podczas wyborów niedzielnych 48 procent.**

Na szerokim świecie

Welles o polityce St. Zjednoczonych w ONZ

Były podsekretarz Stanu USA z czasów Roosevelta Sumner Welles opublikował na łamach „New York Herald Tribune“ artykuł, w którym poddaje wyczerpującej krytyce politykę Stanów Zjednoczonych na terenie Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Welles stwierdza, że utworzenie z inicjatywy Stanów Zjednoczonych bloku państw zachodnich było sprzeczne z art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych i może doprowadzić do podważenia podstaw, na których opiera się Organizacja Narodów Zjednoczonych.

W dalszej części swego artykułu Welles stwierdza, że apel Trygve Lie w sprawie Berlina spotkał się z wielką niechęcią w Waszyngtonie, wobec czego „odpowiednie koła“ podjęły akcję zmierzającą do zastąpienia go bardziej „posłusznym“ sekretarzem generalnym. Autor artykułu podkreśla, że amerykański gubernator w Niemczech — gen. Clay stale paraliżował i torpedował inicjatywę tzw. państw neutralnych w Radzie Bezpieczeństwa szukających sposobów rozwiązania kryzysu berlińskiego. Rzecznicy Clay'a wysuwali stale wciąż nowe żadania pod adresem ZSRR i wręcz oświadczyli, że „wszelkie próby ONZ, które miałyby doprowadzić do porozumienia w sprawie Berlina z góry skazane są na niepowodzenie“.

Język hiszpański w obradach ONZ

Na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Generalnego ONZ została przyjęta uchwała o uznaniu języka hiszpańskiego jako jednego z języków obrad Zgromadzenia Generalnego. W czasie debaty nad tą sprawą zabrał głos delegat ZSRR Arutunian, który oświadczył, że delegacja radziecka rozumie pobudki państw Ameryki Południowej, domagających się uznania hiszpańskiego jako jednego z języków obrad, jednakowoż wniosek tych państw ma charakter dyskryminacyjny wobec języka rosyjskiego i chińskiego. Gdyby państwa Ameryki Łacińskiej zaproponowały również uznanie rosyjskiego za język obrad, delegacja radziecka mogłaby poprzeć ich propozycję.

Kiedy delegat radziecki wniósł poprawkę do propozycji państw Ameryki Łacińskiej, uwzględniającą również język rosyjski, jako język obrad, przewodniczący Evatt starał się wszelkimi wybiegami wniosek radziecki storpedować. Należy podkreślić, że przeciw poprawce radzieckiej głosowali właśnie delegaci państw Ameryki Południowej.

Wniosek państw Ameryki Łacińskiej został przyjęty 30 głosami. Przeciw głosowali delegaci 21 państw, 7 delegatów powstrzymało się od głosowania.

Inwestycje amerykańskie w Niemczech Zachodnich

zaczynają budzić obawy nawet w Anglii

We Frankfurcie n. Menem odbyła się konferencja prasowa, na której przemawiał po powrocie z USA wiceprezes Banku Krajów Niemieckich — Wilhelm Kennecker. Oświadczył on, że podczas swego pobytu w Ameryce przekonał się, iż Stany Zjednoczone pragną inwestować kapitały w Niemczech zachodnich. Koła gospodarcze Frankfurtu interpretują oświadczenie Kenneckera jako oznakę, że rozpoczyna się nowe stadium penetracji kapitału zagranicznego w Niemczech zachodnich. Koła te przypominają artykuł tygodnika angielskiego „New Statesman and Nation", stwierdzający, że trzy zachodnie strefy Niemiec otrzymały większą „pomoc" dolarową niż Wielka Brytania i nieco tylko mniejszą niż Francja.

Szereg dzienników angielskich wyraża poważne zaniepokojenie, spowodowane planami Stanów Zjednoczonych wobec Niemiec.

Organ konserwatystów „Daily Mail", który jest wyrazicielem interesów wielkiego kapitału angielskiego, podkreśla, że przemysł niemiecki zagraża już w bardzo poważnym stopniu Francji i wkrótce stanie się również niebezpiecznym konkurentem Anglii. Dziennik stwierdza, że należy jak najszybciej zająć określone stanowisko w tej sprawie. Rząd angielski — pisze gazeta — winien przeciwdziałać tendencjom Stanów Zjednoczonych, dążących do oddania przy rozdziale sum w ramach planu Marshalla pierwszeństwa Niemcom nawet przed Anglią. „Daily Mail" wyraża również niezadowolenie w związku z żądaniami przemysłowców amerykańskich całkowitego zaniechania demontażu fabryk niemieckich, przeznaczonych na reparacje.

Wysłannicy »planu Marshalla« obradują w Londynie

W poniedziałek przybył do Londynu z Paryża „wędrujący ambasador“ marshallowski na Europę Harriman. Odbył on konferencję z przebywającym tu w drodze z USA do Chin głównym administratorem planu Marshalla Hoffmanem i kierownikiem misji marshallowskiej w Anglii — Finletterem. Wszyscy trzej szefowie marshallowscy mają odbyć też rozmowy z przedstawicielami rządu brytyjskiego.

Jednym z głównych tematów mają być sprzeczności między planami gospodarczymi Wielkiej Brytanii i Francji, przygotowywanymi w ramach „programu odbudowy Europy“. Dnia 6 bm. Hoffman konferował z ministrem Crippsem. We dług kół dobrze poinformowanych omawiali oni sprawę kontroli mocarstw zachodnich w Zagłębiu Ruhry, nieporozumienia francusko-brytyjskie i aktualne kwestie gospodarcze brytyjsko - amerykańskie. Hoffman bierze również udział w obradach londyńskich na temat zredukowania programu rozbiórki zakładów przemysłu niemieckiego. Na obradach tych przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Francji obecni są jedynie jako obserwatorzy.

Od 10 do 20 bm. dni przeciwgruźlicze pod Protektoratem Prezydenta RP.

W dniach od 10 do 20 grudnia rb. w całej Polsce trwać będą tzw. „Dni Przeciwgruźlicze“. Ze względu na wagę zagadnienia, protektorat nad dniami przeciwgruźliczymi objął Prezydent RP Bolesław Bierut.

Akcją dni przeciwgruźliczych kieruje Ogólnopolski Komitet Organizacyjny z siedzibą w stolicy przy ul. Bagatela 10 oraz komitety wojewódzkie. Z komitetem ogólnopolskim i komitetami wojewódzkimi, na czele których stoją wybitni lekarze specjaliści, współpracują przedstawiciele partii politycznych, organizacji młodzieżowych i społecznych.

W całym kraju w ośrodkach zdrowia, szkołach, zakładach pracy, w jednostkach wojskowych — lekarze wygłaszać będą specjalne odczyty i pogadanki o niebezpieczeństwie zarażenia się gruźlicą, przebiegu choroby i potrzebie udziału całego społeczeństwa w zwalczaniu gruźlicy.

Podczas dni przeciwgruźliczych odbędą się zbiórki uliczne na fundusz walki z gruźlicą, ponadto poczta wypuszcza specjalną serię, złożoną z 4 znaczków, o ograniczonym nakładzie, z dopłatą na walkę z gruźlicą.

Rośnie ruch oporu w Hiszpanii

Postępowi Amerykanie żądają zerwania stosunków z Franco

W Hiszpanii wzrasta ruch oporu przeciw reżimowi Franco. W rejonie Oviedo grupa partyzantów dokonała napadu na oddział policji faszystowskiej. W innej miejscowości tegoż rejonu partyzanci rozbroili grupę Falangistów. Niedaleko Kordoby republikanie wyparli ze wsi oddział milicji frankistowskiej. Wzmożenie się ruchu partyzanckiego sygnalizuje się również z prowincji Galicja i innych.

**

W Nowym Jorku odbył się masowy wiec, zorganizowany przez Zjednoczony Komitet Antyfaszystów-emigrantów. Na wiecu wystąpili członek Kongresu Marcantonio oraz znany pisarz antyfaszystowski Howard Fast. Mówcy zażądali zerwania stosunków dyplomatycznych i ekonomicznych z Hiszpanią, potępiając politykę Stanów Zjednoczonych, popierających reżim Franco.

Uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję, skierowaną do generalnego sekretarza ONZ Trygve Lie, w której wzywają Organizację Narodów Zjednoczonych do wypełniania własnych uchwał, dotyczących Hiszpanii. Rezolucja domagała się również, ażeby Komisja Praw Człowieka przy ONZ podjęła środki w celu położenia kresu terrorowi szalejącemu w Hiszpanii.

Artykuł sekretarza KC PPR w »Prawdzie«

Środowa „Prawda“ zamieściła w obszernym streszczeniu artykuł sekretarza generalnego KC PPR Bolesława Bieruta, opublikowany w 12 numerze „Nowych Dróg“.

„W swoim wielkim artykule p. t. „Zjednoczenie — nowy etap walki o lepszą przyszłość“ — pisze „Prawda“ — sekretarz generalny KC PPR Bolesław Bierut podsumowuje wyniki długotrwałej walki o zjednoczenie klasy robotniczej w Polsce, o utworzenie jednolitej partii robotniczej, która uzbrojona w teorię marksizmu - leninizmu poprowadzi masy robotnicze Polski do walki o stworzenie bezklasowego społeczeństwa socjalistycznego“.

Na zakończenie „Prawda“ wskazuje, iż B. Bierut wzywa do pogłębienia ducha internacjonalizmu w szeregach Zjednoczonej Partii, do uświadomienia sobie przez członków partii wielkiej przodującej roli Związku Radzieckiego w walce międzynarodowej klasy robotniczej przeciwko imperializmowi i podżegaczom wojennym, w walce o postęp na całym świecie i realizację idei marksizmu - leninizmu. Dziennik cytuje słowa Bolesława Bieruta, że to właśnie jest pierwszym i głównym zadaniem politycznym Zjednoczonej Partii na nowym etapie jej rozwoju.

Pomoc wojenna Ameryki dla Chin

Departament Stanu USA podał do wiadomości, iż ze 125 milionów dolarów, które Kongres udzielił w ub. roku Chinom, Czang-Kai-Szek wydał już ponad 117 milionów dolarów. Pomoc ta została wykorzystana na zakup broni.

Robotnicy włoscy walczą zwycięsko z kapitałem

W związku z ciągłymi redukcjami w przemyśle włoskim, robotnicy wzmożyli swoją akcję obronną.

Robotnicy największego zakładu przemysłowego w Mediolanie „Breda“ w obliczu groźby zwolnienia z pracy 1.400 ludzi ogłosili strajk, nie opuszczając terenu fabryk. Pracodawcy byli zmuszeni cofnąć rozporządzenie o redukcji.

W Toscanie trwają nadal strajki i starcia między robotnikami rolnymi a policją. Walki te trwają już od początku listopada. Robotnicy rolni żądają przedłużenia umów zbiorowych oraz rewizji stawek. Na znak solidarności zastrajkowali robotnicy Livorno.

W Ligurii i Toscanie odbył się powszechny strajk pracowników przemysłu spożywczego.

—oOo—

Jubileusz akademii im. Frunzego

Dnia 8 grudnia najstarsza wyższa uczelnia wojskowa ZSRR — Akademia im. Fruze — obchodziła 30 rocznicę swego powstania. 11 grudnia odbędzie się w Moskwie uroczyste zebranie kierownictwa, pedagogów i słuchaczy uczelni z udziałem bohaterów Związku Radzieckiego, generałów i marszałków — b. absolwentów Akademii.

Sztafety młodzieżowe na Kongres Zjednoczenia

W dniu wczorajszym na wszystkich szlakach sztafety ku uczczeniu zjednoczenia partii robotniczych od bywały się dalsze etapy:

Szlak Rzeszów — Warszawa — etap Tarnów — Bochnia (42 km). W biegu na tym etapie wzięło udział 362 zawodniczek i zawodników (60 kobiet). Przemówienia na mecie wygłosili w imieniu zjednoczonych partii ob. Pawlak, zaś w imieniu ZMP ob. Kozioł.

Szlak Szczecin — Warszawa — etap Myślibórz — Skwierzyna (67 km) Udział w biegu na tym etapie wzięło 215 zawodniczek i zawodników (31 kobiet), reprezentujących młodzież szkolną, ZMP i Służbę Polsce. Na punkcie odżywczym w Gorzkowie nastąpiła półgodzinna przerwa dla spożycia posiłku.

Szlak Wrocław — Warszawa — etap Wrocław — Oleśnica (30 km). W sztafecie na tym etapie wzięło udział 360 zawodniczek i zawodników (60 kobiet). Przewodniczący wojewódzkiego ZMP ob. Karst wygłosił przemówienie, po czym wziął udział w sztafecie wraz z całym zarządem wojewódzkim ZMP.

Przed startem z Wrocławia przybyły na miejsce rozpoczęcia sztafety samorzutnie zorganizowane sztafety z Karpacza, Nysy i Kamiennej Góry.

Szlak Gdańsk — Warszawa — etap Gdańsk — Tczew (35 km). W biegu na tym etapie wzięło udział 107 zawodniczek i zawodników (7 kobiet) reprezentujących ZMP i Służbę Polsce. Trasę etapu — 35 km zawodnicy przebyli w doskonałym czasie 1 godz. 12 min. W Gdańsku na mecie witała ich wielotysięczna publiczność. Sztafetę rozpoczął nasz najlepszy długodystansowiec — Kielas.

W Tczewie odbyła się uroczysta akademia.

Przed zakończeniem etapu Gdańsk— Tczew na metę w Tczewie przybyła samorzutnie zorganizowana sztafeta z Kościany składająca się z 44 zawodników, którzy pokryli 64 km w bardzo dobrym czasie.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

Bawiący z krótką wizytą w Polsce czechosłowacki minister zdrowia ks. Plojnar powrócił we wtorek do Pragi.

Decyzją ministra spraw wewnętrznych Mocha rozwiązano komitet pomocy i obrony emigrantów we Francji.

Rada związków zawodowych w Belfaście przyjęła rezolucję, żądającą natychmiastowego zwolnienia 10 greckich działaczy związkowych, skazanych przez rząd ateński na karę śmierci.

Rezolucja podkreśla, że terror władz ateńskich pociągnął już za sobą śmierć 1.500 działaczy związkowych.

Centralna rada narodowa miasta Pragi przejęła na siebie wszelkie prace związane z projektowaną budową tzw. „pionierskiej republiki“ młodzieży w Pradze. „Republika“ ta, której zadaniem będzie w sposób praktyczny uczyć zawodu młodzież czeską w wieku od lat 9 do 15, posiadać będzie własną kolej, stację doświadczalną, wzorowe gospodarstwo, drukarnię, pocztę itp.

Reprywatyzacja znacjonalizowanego przemysłu we Francji

W dzienniku „Journal Oficier“ ukazał się dekret o zwrocie majątku, akcji i prawa eksploatacji kopalni węgla firmie Schneider i Ska. Kopalnie te przed nacjonalizacją należały do firmy Schneider i Ska.

Koła polityczne, komentując to rozporządzenie, podkreślają, że jest to pierwszy krok w kierunku reprywatyzacji znacjonalizowanego przemysłu we Francji.

Jan Dąb-Kocioł

W przeddzień Kongresu Partii Robotniczych

Już w okresie międzywojennym coraz liczniej wychodzili chłopi z zielonymi sztandarami w dniu Święta Pracy na ulice miast, by zadokumentować swoją łączność z klasą robotniczą. Szli, bo kierowało nimi chłopskie serce i chłopski rozum.

Kierowało serce, bo chłop widział w robotniku najbliższego i najwierniejszego towarzysza walki z krzywdą i wyzyskiem, bo widział w nim mocne oparcie w dążeniach do postępu, do kultury, do rozwoju gospodarczego i społecznego mas chłopskich, bo w robotniku widział chłop polski oddanego mu brata.

Kierował rozum, bo chłop zdawał sobie sprawę z tego, że dążenie swoje może zrealizować jedynie w oparciu o zorganizowaną klasę robotniczą, w oparciu o sojusz robotniczo-chłopski, wykuty na mocnych podstawach jedności celu i jedności działania.

Każdy kapitalista i każdy obszarnik bał się zjednoczenia ruchu robotniczego, bał się sojuszu robotniczo - chłopskiego, bo widział w nim śmiertelne niebezpieczeństwo, widział zagładę kapitalizmu i narodziny ludowładztwa, prowadzącego już prostą drogą do socjalizmu.

Kapitaliści i obszarnicy, mając w ręku władzę, robili wszystko, aby rozbić ruch robotniczy, aby rozbić ruch chłopski, aby nie dopuścić do sojuszu chłopsko - robotniczego.

Aż przyszła druga wielka wojna światowa. Na wspólnych polach bitew umacniało się w walce i znoju również hasło przymierza chłopsko-robotniczego. Coraz silniej łączyły się uczucia, a rozum dyktował łączenie się w jak najtrwalsze węzły oparte o wspólnotę celu — o jedność działania mas chłopskich z masami robotniczymi.

W wyniku tego działania powstał wspólny rząd robotniczo - chłopski. Wśród walk z pozostałościami kapitalizmu, reakcji i faszyzmu, torował on drogę masom robotniczym i klasie mało i średniorolnych chłopów do jasno wytkniętego, jedynego celu — do socjalizmu.

Na tej drodze walki, kłodą pod nogi rzuconą były niedobitki kapitalizmu, był fakt rozbicia ruchu robotniczego, a także ruchu chłopskiego.

Kapitalizm, który żeruje na rozbiciu ruchu robotniczego i jedynie w oparciu o to rozbicie utrzymuje się jeszcze przy władzy w państwach zachodu, snuł nadzieję, że i w Polsce uda mu się pogłębić to rozbicie i na barkach prawicowych socjalistów dojść kiedyś do władzy, że potrafi od wewnątrz rozsadzać jedność ruchu robotniczego i osłabić sojusz robotniczo - chłopski.

JEDNOCZENIE SIĘ PARTII ROBOTNICZYCH

Ostateczny i śmiertelny cios tym złudnym nadziejom zada fakt zjednoczenia klasy robotniczej w dniu 15 grudnia br. — Kongres Zjednoczeniowy Partii Robotniczych.

I dlatego dzień ten wraz z robotnikami obchodzić będzie uroczyście każdy chłop — bo w fakcie zjednoczenia ruchu robotniczego widzi on pojednanie jednej, drogiej i najbliższej mu rodziny, widzi wzmocnienie jej siły, zrealizowanie pragnień robotników i chłopów, którzy widzieli skutki własnej słabości w okresie niewoli i międzywojennym, wynikłe właśnie z rozbicia ruchu robotniczego, ruchu chłopskiego i braku pełnego porozumienia obu tych warstw narodu, tak przecież sobie bliskich.

CZEGO WIEŚ SPODZIEWA SIĘ PO ZJEDNOCZENIU KLASY ROBOTNICZEJ

Dziś już każdy chłop widzi w zjednoczeniu klasy robotniczej przyśpieszenie realizacji jego dążeń i jego pragnień, bo widzi możliwość szybkiego usunięcia z życia społecznego wszelkich przejawów wyzysku i krzywdy, widzi drogę szybkiego wyciągnięcia mas chłopstwa pracującego z nędzy, ciemnoty, upośledzenia gospodarczego i kulturalnego, widzi zniesienie podziału na uprzywilejowanych i upośledzonych, widzi perspektywy rozwoju gospodarczego wsi w oparciu o wszelkiego rodzaju spółdzielczość, zwłaszcza produkcyjną, o nowoczesne podstawy nauki i zdobycze techniki, widzi utrwalenie upragnionego pokoju i widzi braterstwo narodów ze Związkiem Radzieckim na czele i unieszkodliwienie ciemnych sił wstecznictwa, i zwyrodniałych dążeń imperializmu. Chłop widzi jasną, wspólną z robotnikiem drogę do budowy gospodarki narodowej w oparciu o jedyny, słuszny dla robotnika i chłopa program gospodarki socjalistycznej, który może te marzenia robotników i chłopów urzeczywistnić.

Klasa robotnicza uczciła ten wielki dzień zjednoczenia wielkim czynem przedkongresowym, powszechnym, wyścigiem pracy, imponującym w historii naszego narodu, swoim ogromem, pracą, która jest wyrazem zrozumienia głębokiej treści, jaką zjednoczona partia ma przed sobą, by spełnić rolę dziejową.

W tym wielkim, solidarnym spontanicznym czynie klasy robotniczej nie zabrakło pracowitej dłoni chłopskiej.

ZADANIA JAKIE STOJĄ PRZED WSIĄ

Chłop nie może przyglądać się tylko z ubocza wielkiemu czynowi klasy robotniczej, lecz musi do tego czynu włączyć i swoje dłonie. Każdy chłop, każda wieś, każda gmina i powiat, idąc za przykładem mas robotniczych, winny rozpocząć pełną zapału i poświęcenia walkę pod hasłem: ulepszyć swoje gospodarstwo, zlikwidować odłogi, podnieść wydajność produkcji roślinnej i hodowlanej, zmeliorować łąki i pola, zbudować domy ludowe, zorganizować ośrodki zdrowia, zelektryfikować i zradiofonizować wsie, zorganizować przedszkola, założyć boiska sportowe, wybrukować drogi wiodące przez nasze wsie, założyć chodniki, zorganizować spółdzielnię mleczarską itd. — słowem podjąć jasno określoną i w czasie oznaczoną pracę, potrzebną dla wsi, a przez to i dla całego społeczeństwa.

Kiedy nadchodzić będą meldunki z placu boju współzawodnictwa wsi w tej walce, kiedy cała warstwa chłopska złączy swoje dłonie w rzetelnej pracy, wówczas ich dłonie splotą się w bratnim uścisku z dłońmi całej klasy robotniczej, tworząc jeden wielki łańcuch, którym cały naród dźwigać będzie kraj nasz coraz wyżej, coraz szybciej do powszechnego dobrobytu i szczęścia szerokich mas pracujących.

I to będzie godna odpowiedź chłopa na zjednoczenie klasy robotniczej, godna odpowiedź w obliczu bliskiego juz zjednoczenia ruchu ludowego.

Szkolenie polityczne działaczy SL i PSL

Zakończenie IV wspólnego kursu

Grono działaczy powiatowych SL i PSL z województw: warszawskiego, kieleckiego i pomorskiego, witały wczoraj owacyjnie sekretarza generalnego NKW SL — wicepremiera **Antoniego Korzyckiego**, zastępców sekretarzy: posła **Aleksandra Juszkiewicza — SL, dra Bronisława Thomasa — PSL, ministrów: J. Grubeckiego, J. Dąb - Kocioła, St. Dybowskiego, W. Szymanowskiego** oraz posłów, którzy przybyli na uroczyste zakończenie IV wspólnego kursu, urządzonego staraniem obydwu Stronnictw w Centralnej Szkole Politycznej w Warszawie.

Wicepremier Korzycki w przemówieniu swoim wyraził zadowolenie z przebiegu kursu i głęboką wiarę, że słuchacze — córki i synowie wsi, pozostaną jej wierni i staną się dla niej drogowskazem.

Dr Thomas mówiąc o połączeniu partii robotniczych podkreślił, że stronnictwa chłopskie nie dadzą się zdystansować. Wspólne szkolenie działaczy SL i PSL jest właśnie fundamentem, na którym zostanie zbudowany gmach jedności chłopskiej.

W imieniu 59 słuchaczy i 19 słuchaczek przemawiali: Łazowa, Skowron, Sajan i Celuch — dziękując za trud i wysiłek poniesiony przez prelegentów w czasie trwania kursu, w którym omówione zostały najistotniejsze czołowe zagadnienia: walki klasowej, sojuszu chłopsko - robotniczego, spółdzielczości rolniczej i inne.

Praca ośrodków maszynowych

w województwie kieleckim

Na terenie woj. kieleckiego działa 157 ośrodków maszynowych, w tym 19 ośrodków I kat. posiadających w swych zestawach traktory, 60 ośodków II kat. bez ciągników oraz 78 tzw. ośrodków zaczątkowych III kat. Do powiatów przodujących w tej pracy należą powiaty: Busko, Iłża, Kozienice i Radom. Ośrodki maszynowe Kielecczyzny posiadają 37 traktorów. W sezonie jesiennym br. zaorano przy pomocy traktorów ponad 484 ha, kultywatory uprawiły 624 ha, a przy pomocy siewników rzędowych zasiano 4.197 ha. Dane te dotyczą tylko 8 powiatów województwa. Ośrodki maszynowe w 3 kwartale obsłużyły w ciągu 270 godzin gospodarstwa do 2 ha, w ciągu 1.540 godzin — do 5 ha, 825 godzin zużyły na obsługę gospodarstw od 5 — 10 ha, oraz 74 godziny — powyżej 10 ha.

Ośrodki posiadają 41 pługów motorowych, 60 kultywatorów, 840 siewników do zboża oraz 30 do nawozów, 27 tryjerów do oczyszczania zboża, 48 wialni, 24 zaprawiarki do zboża, 27 kopaczek oraz 67 żniwiarek. Oprócz tego są jeszcze 3 snopowiązałki, 33 młocarnie motorowe, które jednocześnie czyszczą zboże w czasie młócki. Ośrodki zostały ostatnio zaopatrzone przez TOR w dalsze 25 młocarń tego typu.

W związku z odczuwanym brakiem fachowej obsługi ośrodków Oddz. Okręg. Centrali Rolniczej w Radomiu zorganizował w Radomiu przy współudziale radomskiego TOR-u 6-tygodniowy kurs dla kierowników ośrodków maszynowych.

Zakładanie elektryczności

we wsiach rzeszowskich

Ostatnio w woj. rzeszowskim włączono do sieci elektrycznej gromadę Padew (pow. Mielec), po wybudowaniu 4 km lini wysokiego napięcia i 14 km linii niskiego napięcia, kosztem około 7 mil. złotych.

W najbliższych dniach włączy się do sieci wieś Szebnie (pow. Jasło), liczącą 300 mało- i średniorolnych gospodarstw.

Powiązanie aktywu stoł. SL z terenem

MAMY około półtora tysiąca członków Stronnictwa Ludowego na terenie stolicy.

Nie ma jednak celu ukrywać, że wśród tej liczby jest pewien procent elementu koniunkturalnego, słabego, wysferzonego, nie mającego już wiele albo i zgoła nic wspólnego ze wsią, jej życiem i jej potrzebami.

W tym względzie bardzo pożyteczną i skuteczną musi okazać się akcja oczyszczania szeregów partyjnych, gdyż w Stronnictwie Ludowym nie ma i nie może być miejsca dla „rolników z Marszałkowskiej".

Zastanawiając się nad celem i sensem istnienia kół grodzkich SL, oraz nad formami i terenem ich pracy, nie można dojść do innego wniosku jak tylko do tego, że **koła miejskie winny przede wszystkim służyć terenowi i być dlań użytecznymi.**

Stąd praca kół miejskich SL nie może ograniczać się do zorganizowania się, płacenia składek, wygłaszania i wysłuchiwania referatów, choćby najbardziej udanych i dyskutowania nad nimi, choćby na wysokim poziomie. Wszelka praca, ograniczająca się do terenu miasta, choćby nawet bardzo intensywna, będzie przelewaniem z pustego w próżne i dreptaniem w miejscu?

Bazą i terenem pracy Stronnictwa jest wieś i wszelka praca „dla wsi" bez bezpośredniego powiązania się z nią jest uprawianiem „sztuki dla sztuki".

A chodzi przecież o co innego. Chodzi o to, aby dwie trzecie narodu wyciągnąć z opłotków, nędzy i zacofania i udostępnić im dobrobyt, kulturę i postęp.

Inteligencja pochodzenia chłopskiego, która sama wyszła z opłotków w szeroki świat nie może zapominać, że ciąży na niej dług, który może opłacić jedynie pracą nad podźwignięciem środowiska, z którego wyszła;

że trzeba wieś wyrwać z jej zacofania;

że trzeba doprowadzić do tego, aby z pojęciem wsi nie kojarzyły się tylko „chaty niskie, krzywe", „wierzby rosochate", wiecznie niewysychające błoto, zabobon, smętek i ociężałość, lecz aby symbolem nowej **wsi stał się traktor, aby nie były jej obce:** postęp techniczny, higiena, sport, kultura;

że wreszcie te rzeczy nie spadną nam z nieba i nie zrobią się same, lecz — aby je osiągnąć — trzeba wiele i długo pracować.

W zrozumieniu tej sytuacji i w celu dostarczenia władzom naczelnym Stronnictwa jak największej grupy aktywistów, których zadaniem będzie praca w terenie, Zarząd Stołeczny SL poczynił konkretne kroki, które już dziś wydają owoce, a w przyszłości wydadzą większe.

ROZPOCZĘTA została **akcja powszechnego szkolenia partyjnego**, któremu podlegają wszyscy członkowie SL z terenu stolicy. Program szkolenia zawiera zagadnienia historyczne, ideologiczno - organizacyjne, dotyczące Polski współczesnej i uwzględnia nowoczesną problematykę ekonomiczną, oraz perspektywy przyszłych przemian. Kurs będzie trwał 3 — 4 miesiące i zostanie zakończony egzaminem. Ponieważ tematy, omawiane w wykładach są pogłębiane w następujących bezpośrednio po nich dyskusjach — nie należy wątpić, że ten system szkolenia wyłoni wiele cennego materiału ludzkiego **do prac w terenie.**

Drugą bardziej bezpośrednią akcją przygotowawczą do prac w terenie jest **szkolenie prelegentów.** Zorganizowany zespół prelegentów już dziś liczy stu członków.

W miesiącu listopadzie wyjechało ogółem z odczytami i referatami na wieś w woj. warszawskim i w dalsze okolice 60 prelegentów, obsługując ponad dziesięć tysięcy słuchaczy z kół gromadzkich i gminnych SL.

W styczniu rozpocznie się systematyczne szkolenie nowej grupy prelegentów, w tym około 200 akademików, które co najmniej podwoi liczbę aktywistów terenowych. Zarząd Stołeczny będzie dążył, aby każdy członek Stronnictwa na terenie Warszawy brał bezpośredni udział na jakimś odcinku współpracy z terenem.

OBECNIE Zarząd Stołeczny przystępuje do następnej akcji, mającej na celu powiązanie się i współpracę z terenem.

Za pośrednictwem Zarządu Wojewódzkiego każde koło SL z terenu stolicy (a jest kół 48) wejdzie w bezpośredni kontakt z jedną z wsi województwa warszawskiego.

Celem tej formy powiązania będzie **jak najszersza współpraca kół stołecznych z wsiami w dziedzinie: oświaty, kultury, zdrowia, spółdzielczości i uświadomienia politycznego.**

Nie podobna zresztą już dziś przewidzieć wszystkich form tej współpracy, gdyż wiele z nich wyniknie z potrzeb terenu.

Punktem wyjścia dla niniejszej akcji, obliczonej na długą metę będzie akcja gwiazdkowa, którą koła stołeczne, przy wybitnym współudziale sekcji kobiecej, przeprowadzą w dniach przedświątecznych na terenie województwa warszawskiego.

Niepoślednią formą współpracy z terenem winno być również organizowanie przez koła stołeczne doraźnego poradnictwa dla przybywających ze wsi chłopów — interesantów, którzy niejednokrotnie nie wiedzą, jak się mają obracać i dokąd mają się udać, aby załatwić sprawę, dla której przyjechali do stolicy.

Dobrze by się stało gdyby artykuł ten nie był ostatnim na omawiany temat; gdyby ze zbiorowego przemyślenia tych spraw wyłoniły się nowe formy i sposoby współpracy z terenem, które wyszłyby na pożytek naszej wsi.

EUGENIUSZ BARTKOWICZ
sekr. Zarządu Stołecznego SL

Turystyka musi być udostępniona
dla ludzi pracy

Sprawa rozwoju turystyki w Polsce była tematem ostatniej konferencji w Ministerstwie Komunikacji. Głównym celem Departamentu Turystyki jest umasowienie ruchu turystycznego. W roku przyszłym rozpocznie się propagowanie turystyki w połączeniu z akcją wczasów.

Wyjeżdżając na urlop, każdy wczasowicz otrzyma jednocześnie przewodnik, w którym znajdzie wskazówki, jakie obiekty i okolice warto zwiedzić.

W ub. sezonie turystycznym popierano akcję tzw. week-endów turystycznych tj. wyjazdów na dni świąteczne. Prowadzono je zwłaszcza wśród robotników fabrycznych. **W nadchodzącym sezonie zimowym specjalny nacisk będzie położony na wycieczki narciarskie, w lecie zaś roku przyszłego na wycieczki kajakowe.**

Wszystkie stowarzyszenia turystyczne w Polsce współpracują ściśle ze związkami zawodowymi. Obecnie opracowuje się projekt **oddania schronisk turystycznych do użytku wczasowiczów.** Wśród młodzieży szkolnej popularyzacją ruchu turystycznego zajmuje się Ministerstwo Oświaty.

Na turystykę w Polsce przeznaczone są poważne subsydia, głównie udzielane przez Ministerstwo Komunikacji. W r. 1947 wydatkowano 12 milionów na ten cel, **w r. 1948 — 135 milionów zł.** Sumy te zużytkowane były przede wszystkim na inwestycje w obiektach turystycznych, a zwłaszcza na odbudowę i remonty schronisk. Kredyty rozdzielane są pomiędzy działające w Polsce stowarzyszenia turystyczne, a więc: **Polskie Tow. Tatrzańskie, Polskie Tow. Krajoznawcze, Polski Zw. Kajakowy, Ligę Morską, Polski Zw. Narciarski i kilka drobnych organizacji.** Poza tymi sumami udzielane były subwencje specjalne na znakowanie szlaków turystycznych w wysokości 300 tys. zł w r. 1947, a 3.5 mil. zł w roku 1948. Również Ministerstwo Komunikacji udziela subwencji Ochotniczemu Pogotowiu Tatrzańskiemu — w r. 1947: 731 tys. zł, w roku 1948 — 1.200 tys. złotych.

Oprócz tego Departament Turystyki M. K. prowadzi szeroką akcję wydawniczą, ukazało się dotąd kilkanaście przewodników i map turystycznych. Na rok przyszły przewiduje się dalszy rozwój akcji wydawniczej.

W najbliższym czasie wprowadzone zostaną na kolejach specjalne przejazdy turystyczne na Mazury i Warmię dla zapoznania wycieczkowiczów z pięknem tych okolic. Prócz tego kasy kolejowe sprzedawać będą turystyczne świąteczne bilety powrotne z oznaczonych miast do kilkudziesięciu miejscowości.

Departament Turystyki specjalnie pragnie propagować **wycieczki piesze, narciarskie i wodne (kajakarstwo).**

Rok 1949 będzie odznaczał się zwiększeniem masowego ruchu wycieczkowego. Według skromnych obliczeń **wczasami winno być objętych w Polsce około 12 milionów ludzi** (członkowie zw. zaw. i ich rodziny). Projektuje się, żeby ludności wiejskiej urządzać wycieczki do miast i ośrodków fabrycznych. (p)

Inż. arch. Stępiński otrzymał nagrodę warszawską

W dniu 7 bm. odbyło się posiedzenie Sądu Konkursowego o przyznanie nagrody w dziale plastyki jednej z czterech dorocznych nagród, ufundowanych przez Zarząd Miejski w Warszawie.

Sąd konkursowy postanowił przyznać nagrodę w wysokości 120.000 zł inż. arch. Zygmuntowi Stępińskiemu, współautorowi projektu Domu Słowa Polskiego.

Inż. Z. Stępiński otrzymał nagrodę tę w uznaniu zasług położonych w dziele odbudowy Warszawy.

TEATRY W WARSZAWIE

TEATR POLSKI (Karasia 2): godz. 19.00 „Pan Jowialski".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19.00 „Zemsta" Fredry.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19.00 „Szczęście Frania".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): godz. 19.00 „Archipelag Lenoir".

TEATR NOWY (Puławska 39): godz. 19.00 „Dom otwarty".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 19.00 „Kobieta we mgle".

TEATR PLACÓWKA (Królewska 13): godz. 19.00 „Synowie".

„WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): „Najpiękniejsze Polki", godz. 17.15 i 19.15, w niedziele 15.00, 17.15 i 19.15.

COMOEDIA: nieczynny.

NASZ TEATR (Marszałkowska 81): godz. 15.15 „Romantyczność" Mickiewicza.

TEATR DZIECI WARSZAWY (sala YMCA): godz. 12.00 „Budowali most".

KINA W WARSZAWIE

ATLANTIC (Chmielna 33): „Wielkie nadzieje", godz. 14.00, 16.30, 21.30. zw. zaw. o 19.00.

PALLADIUM (Złota 7/9): „Pieśń tajgi", godz. 12.30, 14.15, 19.15, 21.30. zw. zaw. 17.00.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Tajemnica nocy wigilijnej", godz. 13.15, 15.00, 17.00, 21.15, zw. zaw. 19.00.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Ludzie bez skrzydeł", pocz. sens. o godz. 13, 15, 19, 21 i zw. zaw. o 17.

SYRENA (Inżynierska 2): „Zielone lata", godz. 15.00, 17.00, 21.00 zw. zaw o godz 19.00.

TĘCZA (Suzina 4): „Czarodziejski kwiat", godz. 15.00, 17.00, 21.00, zw. zaw. 19.00

AKTUALNOŚCI (Marszałkowska 112): godz 11.00 program nr 54.

Analfabeci uczą się czytać i pisać

Województwo warszawskie łącznie ze stolicą posiada 50 tys. 461 analfabetów i półanalfabetów. Na miasto Warszawę przypada 17 tys. 768. Obliczenia wykazały, że około 30%, to ludzie w wieku od 19 do 50 lat, pozostali to ludzie starsi.

Zakrojona przez państwo na wielką skalę akcja zwalczania analfabetyzmu nie została jeszcze w pełni rozwinięta.

Z zaprojektowanych 875 kursów czynnych jest już 90.

Nowe kursy pod nazwą **„Skrócone kursy nauki początkowej dla dorosłych"**, rozpoczną naukę 1 stycznia 1949 r. i trwać będą do 31 marca 1949 r., po 6 godzin w tygodniu. Program drugiej części kursu przerobiony będzie również w trzymiesięcznym okresie od 1 stycznia do 31 marca 1950 roku.

W programie znajduje się język polski z nauką o Polsce i arytmetyka.

Wśród młodzieży rejestrację analfabetów prowadzi Zw. Młodz. Polskiej.

W Grójcu młodzież ZMP podjęła się bezpłatnego nauczania analfabetów.

Wojewódzka Rada Społeczna do walki z analfabetyzmem musi pokonywać wielkie trudności, gdyż instytucje, które przyjęły na siebie obowiązek wzięcia udziału, nie wywiązują się z niego należycie.

Związek Samp. Chłopskiej, który tą akcją powinien być najbardziej zainteresowany, mimo kilkakrotnych zaproszeń nie przysyła na posiedzenie Rady swego delegata.

Podobne wypadki zdarzają się i na prowincji.

Drugą trudnością jest wyławianie analfabetów. Odgrywa tu rolę wstyd lub niechęć. Starsi nie wszyscy chętnie chcą się uczyć. Twierdzą, że tyle lat żyją i nie umieją czytać i pisać to i dalej mogą nie umieć.

J. N. K.

REDAKCJA

Warszawa, ul. Bagatela 12 tel. 8-69-20, wewn. 19. Redakcja nocna Warszawa ul. Skolimowska 5 tel. 4-19-16. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 10 do 12. Redakcja rękopisów nie zwraca.

ADMINISTRACJA

Warszawa, ul. Skolimowska 5 tel. Dyrekcja 4-18-98. Wydział ogłoszeń tel. 4-36-36 (dod. Admin. 4-19-16). Ogłoszenia przyjmowane są przez Dział Ogłoszeń od 8 do 15 codziennie oprócz niedziel i świąt, oraz przez wszystkie agencje reklamowe.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA

120 zł Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Warszawa 1-262 Oddz. Warsz. Bank. Spółdz. „Społem".

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne.

Drukarnia NKW SL Warszawa, Skolimowska 5.

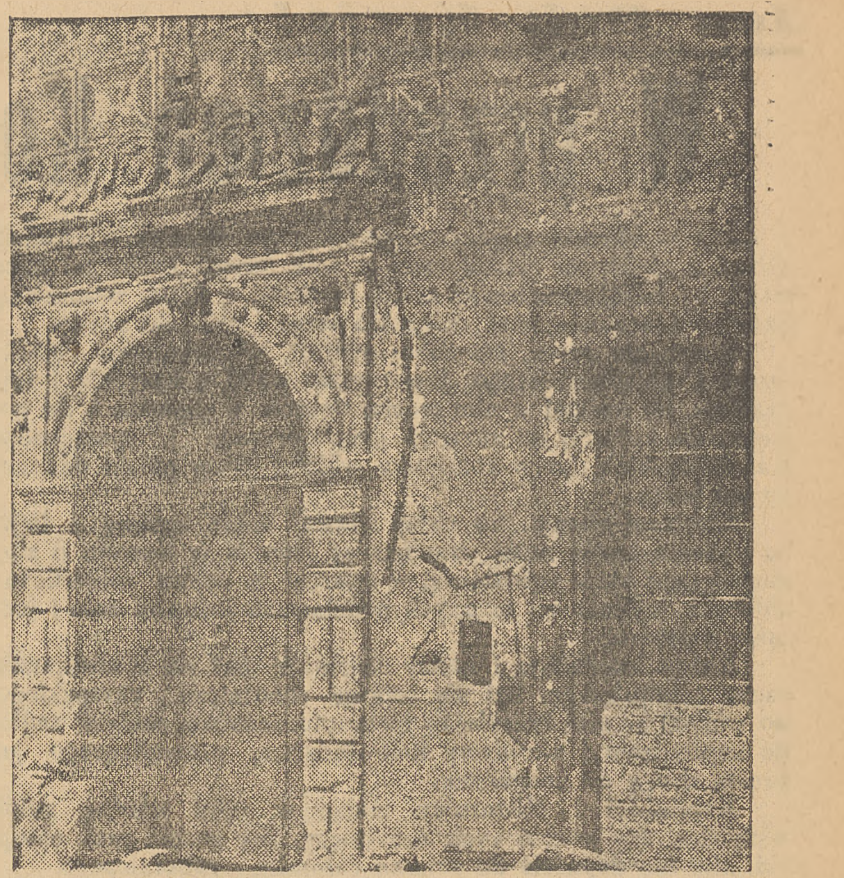
 B-65921

Gdzie wpłacać pieniądze na Fundusz Gosp. Mieszk.

Wynajmujący lokale w całym kraju winni wpłacać sumy należne Funduszowi Gospodarki Mieszkaniowej tylko do właściwych Komunalnych Kas Oszczędności, lub na konta tych Kas w PKO.

Nie należy natomiast wpłacać na konto Nr I — 8010, na które wpłacano dotychczas, gdyż pociągnie to za sobą uciążliwe formalności.

Zabytki stolicy w odbudowie



Ozdobny portal wejściowy kamienicy „Pod Murzynkiem" na Starym Mieście w Warszawie. Tu mieścić się będzie Muzeum Warszawy

Remonty mieszkań i domów
rozpoczną się w r. 1949
z kwot uzyskanych z FGM

Już w końcu lutego lub z początkiem marca 1949 r. rozpoczną się na terenie całego kraju remonty domów mieszkalnych, finansowane z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej.

Ostatnio minister odbudowy polecił prezydentom miast poczynienie wszystkich niezbędnych przygotowań do planowej akcji remontów. **Przede wszystkim remonty obejmą większe domy czynszowe, zamieszkałe przez robotników i pracowników, którym zapewni się bezpieczne, schludne i wygodne warunki mieszkaniowe.**

Wpływy na F.G.M. uzyskane w r. b. i przewidywane na rok 1949 pozwolą ustalić plany akcji remontowej. **Będą wyznaczone do remontu poszczególne domy z uwzględnieniem momentów społecznych, gospodarczych oraz możliwości remontowych danego ośrodka miejskiego, które są uzależnione od lokalnych wpływów na F.G.M.**

Obowiązkiem prezydentów miast będzie sporządzenie wykazów dotychczasowych wpływów na F.G.M. oraz kontrola całokształtu akcji ściągania czynszów. Zostaną również przeprowadzone przez przedstawicieli partii politycznych i organów społecznych lotne kontrole administracji domów, które sprawdzać będą prawidłowość dokonanych wymiarów czynszów i wpłat na F.G.M.

Akcja remontów kapitalnych obejmie domy wyznaczone przez administratorów, którzy opracują wstępne kosztorysy. Do akcji budowlanej zostaną zużyte miejscowe kadry rzemieślnicze, a urzędy wojewódzkie lub Dyrekcje Odbudowy zapewnią dostarczenie niezbędnego materiału budowlanego.

28 junaków uprzątą ulice

Od kilku dni na ulicy Rysiej pracuje z zapałem 28 junaków „SP", uczestników Kursu Kultury Pracy, zorganizowanego przez Min. Pracy i Opieki Społecznej. Pracują z zapałem nad uprzątaniem gruzu i barykad tarasujących tę ulicę. Do dnia Kongresu Zjednoczeniowego postanowili oczyścić całkowicie ulicę, wywożąc 1.500 m sześc. gruzu, żelastwa i cegieł.

Praca jest już na ukończeniu i ulica zostanie oddana do użytku znacznie wcześniej niż przewidywano. Wśród junaków pracują przodownicy z brygady im. gen. Świerczewskiego, która zdobyła czołowe miejsce w konkurencji międzybrygadowej.

Najlepszymi płatnikami podatku gruntowego są chłopi mało i średniorolni

W woj. warszawskim na rzecz podatku gruntowego do dnia 1 grudnia wpłacono 1.950 milionów, wykonując zobowiązania w 88%. Niektóre powiaty jak np. działdowski — wpłaciły należną sumę w 100%. 94% planu wykonał powiat sierpecki, 92% — mławski, 91% — garwoliński oraz grójecki i płocki.

Najlepszymi płatnikami są chłopi mało- i średniorolni.

Na SFOR (Fundusz Ziemi) wpłaciło do dnia 1 grudnia woj. warszawskie ok. 75% ogólnych należności. Powiaty węgrowski, płoński i mińsko - mazowiecki wywiązały się w 100% ze swych zobowiązań.

Przewiduje się, że do dnia Kongresu Zjednoczeniowego pełna suma, przypadająca na całe województwo 1.200 mil. zebrana zostanie w 100%.

Miasteczko liczące 10 tysięcy ludzi powstanie na Młynowie

Największym z trzech budowanych obecnie przez Zakład Osiedli Robotniczych w Warszawie osiedli mieszkalnych dla świata pracy — jest Młynów — część dzielnicy wolskiej. Przewyższa ono pozostałe dwa osiedla wznoszone przez ZOR — Mirów i osiedle Nowomiejskie, zarówno obszarem objętym budową, jak również kubaturą wznoszonych budynków.

Osiedle Młynów rozciągające się między ulicami: Wolską, Działdowską, Żytnią i Okopową, zajmuje teren 11 ha.

W chwili obecnej prowadzi się tu budowę 11 bloków, z których 4 są już gotowe w stanie surowym, dalszych 5 bloków doprowadzono do wysokości pierwszego piętra, zaś pod dwa następne budynki zakładane są obecnie fundamenty. Ogółem do końca br. wybudowanych będzie na Młynowie w stanie surowym około 60 tys. m^3 budynków. Roboty wykończeniowe przy nich potrwają do połowy przyszłego roku i w tym też terminie pierwsza seria budynków oddana zostanie do użytku.

Na początku przyszłego sezonu budowlanego rozpocznie się budowa dalszych bloków. Całe osiedle gotowe będzie w r. 1950, dając pomieszczenie dla 10 tys. mieszkańców.

Ponad 800 milionów zł na budowę domu Zjednoczonych Partii

Sprawozdanie ze zbiórki na fundusz budowy Centralnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej wykazuje poważny wzrost wpłat w ciągu ostatnich dziesięciu dni ubiegłego miesiąca. 20 listopada br. łączna suma wpłat równała się 751.466.948 zł. Do 30 tego miesiąca suma ta wzrosła 826.682.723 zł.

Walka o zdrowie pracowników morza

Trzeba aby sami współdziałali w tym kierunku

Przewrót w dziedzinie pojęć po powstaniu Polski Ludowej skierował uwagę Morskiej Służby Zdrowia na zagadnienie człowieka oraz na kwestię zapewnienia mu najlepszych warunków bytowania oraz pracy. Wyrazem tej troski jest utworzenie specjalnej placówki sanitarnej dla portu rybackiego w Gdyni, której zadaniem będzie praktyczne przepracowanie zagadnień higieny oraz bezpieczeństwa pracy, a także obserwacja sanitarnych warunków pracy w rybołówstwie. Niedawno wydane rozporządzenie dyrektora Morskiego Urzędu Zdrowia: 1) o warunkach pomieszczeń mieszkalnych na jednostkach pływających i 2) o zaopatrzeniu w wodę i żywność (normy żywnościowe w kalorycznym zestawieniu) oraz 3) o higienie i bezpieczeństwie pracy reguluje te sprawy z dużą korzyścią dla człowieka pracy.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że stworzono także w Sopocie Szpital Morski w celu obserwacji oraz leczenia chorób zawodowych. Opracowanie zagadnienia chorób zawodowych w rybołówstwie napotyka na duże trudności ze względu na płynność ludzkiego materiału w rybołówstwie. Wiemy, że podstawa naukowego opracowania każdego zagadnienia jest statystyka i ta właśnie statystyka jak dotychczas mocno kulała. Temu stanowi ma zaradzić zarządzenie nakazujące prowadzenie na każdej jednostce morskiej książki chorych oraz obowiązek składania co miesięcznych raportów w stanie zachorowań.

Walka o zdrowie pracownika morza została wypowiedziana, a o wyniku jej zadecydują nie tylko lekarze, lecz i rybacy, wykonując dokładnie zarządzenie sanitarne. (ś)

Towary włókiennicze

do Ameryki Południ.

Przez port gdyński przechodzą tak zwane ładunki drobnicowe, na które przeważnie składają się wyroby eksportowe naszego przemysłu lub artykuły żywnościowe. Z każdym dniem coraz więcej eksportujemy tych towarów, które zdobyły już rynki światowe i są chętnie nabywane na wszystkich rynkach zagranicznych. Ostatnio motorowiec holenderski „Draco" zabrał ładunek drobnicy w postaci, różnych części rowerowych, wykonanych w Polsce, następnie krzesła oraz lemiesze do pługów. Natomiast statek polski „Kiliński" zabrał do Południowej Ameryki ponad 500 ton polskich tekstylii, porcelany i tektury. (ś)

Rozwój spółdzielni uczniowskich

w woj. krakowskim

W szkołach woj. krakowskiego istniało w roku 1947-48 799 spółdzielni uczniowskich. Liczyły one ogółem 62 tys. członków i prowadziły: 839 sklepów, 78 bibliotek, 75 szkolnych kas przezorności, 76 zespołów spółdzielczych kursów korespondencyjnych, 61 ogródków szkolnych, 107 świetlic, 45 różnych warsztatów, jak fryzjernie, introligatornie, wytwórnie pomocy naukowych, 31 zespołów zbiórki ziół leczniczych, złomu itp.

Spółdzielnie uczniowskie przejawiały w ubiegłym roku szkolnym wielką żywotność, dowodem czego są 23 formy pracy (handlowej, usługowej, samopomocowej, przezorności, kształceniowej, kulturalno-oświatowej, zaufania itp.).

O wychowawczej wartości spółdzielni uczniowskich w woj. krakowskim świadczy zestawienie podziału czystych nadwyżek. Z osiągniętych w roku 1947-48 nadwyżek o łącznej sumie zł 3.904.495, wygospodarowanych z działalności handlowej, imprez dochodowych, zbierania złomu, makulatury, ziół leczniczych, przeznaczyła młodzież uchwałami walnych zgromadzeń ogółem zł 1.322.790 na fundusz społeczny, zł 630.025 — na wycieczki, zł 472.730 — na biblioteki, zł 520.168 — na zakup sprzętu sportowego oraz zł 958.792 — na inne cele.

W funkcjach organów spółdzielni i sekcji pracowało 32 tys. uczniów, zapoznając się praktycznie z działalnością spółdzielni i jej celami.

Akcją spółdzielni uczniowskich kieruje Delegatura CZS, za pośrednictwem 17 instruktorów powiatowych, oraz 799 opiekunów spółdzielni, przy życzliwym poparciu Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego i współpracy z Okręgowym Związkiem Nauczycielstwa Polskiego. W ten sposób do pracy nad gospodarczym wychowaniem młodego pokolenia przystąpiła duża ilość nauczycieli.

Na odbytej ostatnio w Woli Justowskiej konferencji instruktorów podane zostały wytyczne, na podstawie których w spółdzielniach uczniowskich zwracać się będzie większą niż dotąd uwagę na formy pracy wytwórczej, jak również na powiązanie działalności spółdz. uczniowskich z całokształtem planowej gospodarki Państwa.

Koleje wąskotorowe wykonały plan

Koleje wąskotorowe okręgu łódzkiego wykonały plan przewozów jesiennych w 135 proc. W ostatnim kwartale roku bież., tj. w okresie najbardziej intensywnych prac, związanych z kampanią buraczaną, kwartalny plan przewozów został wykonany w 100 proc. do dnia 30 listopada, tj. na miesiąc przed terminem.

Nowe sklepy PCH w Olsztynie

Olsztyńska Delegatura Państwowej Centrali Handlowej uruchomiła przed kilku dniami w centrum Olsztyna wzorcowy sklep towarów spożywczych, którego dzienne obroty przekraczają pół miliona złotych. Personel sklepu składa się z 13 osób.

Olsztyńska Delegatura PCH urucho mi w Olsztynie 10 detalicznych sklepów spożywczych w styczniu 1949 r.

Współzawodnictwo pracy

w rolnictwie wielkopolskim

Rolnicy miasta Leszna postanowili przystąpić do współzawodnictwa pracy. Na konferencji, poświęconej temu zagadnieniu, prezydent miasta, Ziarnowski, przedstawił cele współzawodnictwa.

Rolnik w mieście może przez należytą uprawę roli, wzorową hodowlę trzody chlewnej, przyczynić się do podniesienia dobrobytu całego społeczeństwa.

Powołano komisję, która będzie czuwać nad zrealizowaniem postulatów współzawodnictwa.

Zebrani zobowiązali się przepracować kilka dni z zaprzęgiem z racji Kongresu Zjednoczeniowego partii robotniczych, a zarobione pieniądze przeznaczyć na odbudowę Warszawy i Poznania. (sz)

Prawie pół miliarda zł

na Fundusz Oszczędnościowy Rolnictwa z woj. lubelskiego

W woj. lubelskim wpłaty na Fundusz Oszczędnościowy Rolnictwa zostały wykonane w całości, już w ostatnich dniach listopada br. Rolnicy z pow. lubelskiego wpłacili najwięcej, bo ponad 61 milionów złotych, z pow. siedleckiego — 58 mil. zł i z pow. hrubieszowskiego — ponad 55 mil. zł. Ogólna suma wpłat na FOR z woj. lubelskiego sięga do pół miliarda złotych.

Fundusz oświatowo - kulturalny

dla zwalczania analfabetyzmu

(jc) W dniu 20 listopada Powiatowa Rada Narodowa w Słupsku zwołała posiedzenie organizacyjne, na którym zorganizowano Powiatowy Organ Funduszu Kulturalno-Oświatowego. Prezesem PFOK został Józef Nowak, inspektor szkolny.

Celem funduszu jest zaopatrzenie w książki polskie bibliotek powiatowych i gminnych na terenie całego Pomorza Szczecińskiego. Poza tym FOK ma na celu zwalczanie analfabetyzmu i umożliwienie szerokim warstwom społeczeństwa dostępu do kultury. Fundusz tworzy się przez dobrowolne datki pieniężne i ofiary książek polskich i książek w językach obcych.

Mieszkanie

dla znakomitego poety w Krakowie

Rada Nadzorcza Związkowej Spółdzielni Mieszkaniowej przy OKZZ w Krakowie, postanowiła nazwać budujące się osiedle robotnicze na Grzegorzkach imieniem „15 grudnia" dla uczczenia zjednoczenia partii robotniczych.

Pierwsze mieszkanie w osiedlu Związkowej Spółdzielni Mieszkaniowej postanowiono przydzielić poecie Leopoldowi Staffowi, znajdującemu się w ciężkich warunkach mieszkaniowych.

Zjazd wojewódzki

Str. Ludowego w Katowicach

Wojewódzki Zarząd Stronnictwa Ludowego w Katowicach podaje do wiadomości, że 12 grudnia br. w auli Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych, odbędzie się II Wojewódzki Walny Zjazd Statutowy. Na porządku dziennym zjazdu są m. in.: sprawozdanie z działalności oraz wybór nowych władz wojewódzkich SL.

W zjeździe weźmie udział prezes Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego Marszałek Sejmu RP Władysław Kowalski, oraz sekretarz generalny NKW SL wicepremier Antoni Korzycki i inni przedstawiciele władz naczelnych SL.

Eksport i import

w porcie szczecińskim

W trzeciej dekadzie listopada br. obroty portu szczecińskiego wyniosły 113.595.2 tony, z czego na eksport przypada 95.448 ton, a na import 18.147,2 tony.

W stosunku do poprzedniej dekady tegoż roku, cyfra przeładunków wzrosła o blisko 8 tys. ton.

Ambitne zabiegi magistratu

o powiększenie miasta Opola

(Per) W związku z rozwojem gospodarczym Opola miasto zaczęło odczuwać dotkliwy brak lokali, tym bardziej, że zostało ono zniszczone w dużej mierze wskutek działań wojennych. Ostatnio magistrat Opola zwrócił się do Powiatowej Rady Narodowej w Opolu z wnioskiem o włączenie 16 miejscowości w obręb miasta. Chodzi tu o następujące osiedla podmiejskie: Nowa Wieś Królewska, Gosławice, Kolonia Gosławciaka, Chrzanowice, Wróblin, Czarnowąsy, Chmielowice, Wójtowa Wieś, Winów, Groszowice, Malina. Chrząstowice, Suchy Bór, Pruszków, Komprachcice i Popieluch.

Odbudowa mostów kolejowych

na Kujawach

Na Kujawskich Kolejach Wąskotorowych otwarto trzy mosty kolejowe, odbudowane po zniszczeniach wojennych.

W uroczystościach, oprócz przedstawicieli władz, wzięli tłumny udział mieszkańcy okolicznych wiosek i miasteczek.

Jeden z mostów, o konstrukcji żelaznej, wykonali w całości pracownicy służby drogowej kolei wąskotorowej sposobem gospodarczym w wyznaczonym terminie, zużywając 1.474 dniówki robocze zamiast planowanych 1.550 dniówek. Koszt wykonania mostu wyniósł w ten sposób ok. 600 tys. zł. Dzięki mniejszej ilości dniówek zaoszczędzono ponad 500 tys. zł. Drugi most, o konstrukcji stalowej spawano - nitowanej, wykonano o 85 dni przed przewidzianym w planie terminem. Trzeci most, o konstrukcji żelaznej na przyczółkach betonowych został wykonany przez pracowników służby drogowej na 55 dni przed planowanym terminem. Oszczędności dla PKP wyniosły ok. 700 tys. zł.

Przedterminowe wykonanie prac, związanych z odbudową mostów, zawdzięczać należy przede wszystkim współzawodnictwu pracy na Kujawskich Kolejach Wąskotorowych. Oddanie do użytku tych trzech mostów kolejowych, przyczyni się w znacznym stopniu do usprawnienia ruchu osobowego i towarowego na Kujawskich Kolejach Wąskotorowych.

W czasie uroczystości wyróżnieni zostali przodownicy pracy służby drogowej: Michał Komorek, Stanisław Szczęsny, Józef Makowiecki, Stanisław Straszewski, Franciszek Burnicki, Józef Rowiński, Józef Rajewski, Bronisław Jędrzejczak, Stanisław Waliszewski, Jan Wojtczak i Jan Grzegorek. Otrzymali oni nagrody pieniężne.

RADIO

SOBOTA, 11 GRUDNIA

510. Sygn. czasu. 5.20 Konc. z Czechosłowacji. 6.00 Gimn. 6.10 Dzien. por 6.30 Muz. 7.00 Wiad. 7.25 Muz. 8.30 „Dzieje jednego strajku". 8.55 Muz. 9.10 Aud. Zw. Naucz. Pol. 9.25 Sygnał do startu biegów sztafetowych. 9.30 Wszechnica Radiowa. 12.00 Wiad. połud. 12.20 Utwory Czajkowskiego. 12.45 Aud. dla wsi. 15.30 Co się borsukowi przyśniło, aud. dla dzieci. 16.00 Dzien. popołudn. 16.30 Aud. dla młodusz Oszczędnościowy Rolnictwa zosta 16.45 „Przy sobocie po robocie". 17.45 Audycja KCZZ. 18.00 Lekcja jęz. rosyjsk. 18.15 Koncert. 18.45 Aud. dla świetlic wiejskich. 19.00 Wieczór mickiewiczowski. 19.30 Borodin. 20.00 „To warto przeczytać". 20.50 „Aleksy Nikołajewicz Bach". 21.00 Koncert. 22.00 Ork. tan. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muzyka

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową Nr 245 RKU Jarocin, wystawioną na nazwisko Bachorz Kazimierz. 2490R

Biała Krakowska likwiduje dwutorowość wychowania młodzieży

Trzydniowa konferencja kierowników szkół podstawowych w Białej Krak. zgromadziła przedstawicieli całego powiatu bialskiego.

Po naświetleniu najważniejszych zagadnień ideologicznych omówiono bieżące zadania, jakie stoją przed nauczycielstwem oraz szereg zagadnień oświatowych. Wygłosili referaty: sekretarz KP PPR w Białej tow. Hojny, inspektor Sankiewicz, podinspektorzy Kwiecień i Powreźnik. Naczelnik mgr Tumidajski w swym przemówieniu podkreślił konieczność zlikwidowania dwutorowości w wychowaniu młodzieży a także konieczność dokształcania się nauczycielstwa. Powiat bialski może się wykazać najwyższym procentem szkół średnioklasowych oraz pełną obsadą nauczycielską.

W okresie powojennym przystąpiono do budowy i rozbudowy 29 szkół, w tym 4 wykończono. Znaczną pomoc okazał tutaj fundusz odbudowy szkół zorganizowany przez powiatową Radę Narodową. Preliminarz na bieżący rok szkolny wynosi 20 mil. zł. H. K.

Ośrodek maszynowy w Gaci Przeworskiej

Ośrodek maszynowy przy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Gaci Przeworskiej rozpoczął swą działalność w 1945 r. Zakupiono wtedy motor i młocarnię, a w 1946 r. nabyto drugą młocarnię. Zespół maszyn przepracował w 1946 r. prawie 300 godzin, a w 1947 prawie 700 godzin. W roku bieżącym zakupiono traktor, a ilość siewników powiększono do sześciu.

Praca ośrodka maszynowego znalazła duże uznanie u małorolnych i średniorolnych chłopów gdyż zastosowanie maszyn rolniczych w gospodarstwie oszczędza czas i wysiłek rolnika i przyczynia się do zwiększenia wydajności plonów. Zarząd spółdzielni w trosce o zaspokojenie potrzeb członków powiększy stan maszyn ośrodka przez kupno 2 nowych traktorów, 2 żniwiarek - wiązałek, 3 młocarni oraz 4 kosiarek.

WIEŚCI Z KRAJU

(H. K.) W gromadach: Jawerki, Biała Woda i Czarna Woda (pow. Nowy Targ), rozpoczęto prace regulacyjne na obszarze ponad 3 tys. ha gruntów dla celów hodowlanych. Wytyczono 20 cerkli o powierzchni ponad 2.300 ha, przeznaczonych dla 7.500 owiec.

(H. K.) Uczniowie gimnazjum im. Oswalda Balcera w Zakopanem przebudowali budynek gospodarsk. pozostałość z czasów okupacji, na salę teatralną. Oprócz tego uczniowie zbudowali drogę długości 100 metrów od ul. Sienkiewicza do budynku gimnazjum.

(H. K.) Na terenie Bochni, Liga Kobiet organizuje kursy zawodowe. Ostatnio uruchomiono kurs kroju i szycia. 6-go grudnia Liga wręcza tradycyjne paczki ze słodyczami i bielizną dla dzieci.

(H. K.) Tow. Burs i Stypendiów w Nowym Sączu uchwaliło 17 stypendiów rocznych dla młodzieży szkół średnich pow. nowosądeckiego. Stypendia ufundował również Wydz. Pow. dla czterech najbiedniejszych uczniów Państw. Liceum Rolnego w Marcinkowicach.

Pow. Rada Zw. Zaw. przeznaczyła 15 tys. zł. miesięcznie dla uczącej się młodzieży. Widać, że Nowy Sącz dba o dobro swej młodzieży.

Ziemia Kielecka kończy wybory do ZSCh

Nowi ludzie zapoczątkują nowe prace

NA DZIEŃ 1 grudnia br. w województwie kieleckim ukończono wybory do gromadzkich zarządów Zw. Sam. Chł. w 90%, a do gminnych w 25%. Tak oświadczył przedstawicielowi „Dziennika Ludowego" wiceprezes Zarz. Woj. Z. S. Ch. ob. **Władysław Chuchmalski.** Wybory przebiegają przy nieomal stuprocentowym zainteresowaniu chłopów. Biorą oni ożywiony udział w obradach. a co jest szczególnie pocieszającym objawem — w obradach uczestniczą coraz liczniej kobiety. Coraz też liczniej wybierane są one do zarządów ZSCh. Fakt ten nie tylko odpowiada intencjom zarz. woj. ZSCh w Kielcach, ale i naszego Stronnictwa, które w aktywnym udziale kobiety wiejskiej w życiu gromady widzi czynnik przyśpieszający uspołecznienie wsi i przejście jej na wyższy poziom kulturalny. Udział kobiet w pracy samopomocowej należy wykorzystać przede wszystkim do umasowienia kół gospodyń wiejskich.

Do niedawna nieobecne prawie na zebraniach kobiety zabierają głos coraz odważniej, przejawiając duże zrozumienie dla istoty walki klasowej.

Dyskusje te nie pozostają bez wpływu na zmianę składu osobowego poszczególnych zarządów gromadzkich i gminnych ZSCh.

Kieleckie, bogate w minerały, jest na ogół ubogie w dobre gleby. Z wyjątkiem urodzajnych terenów w pow. Opatowskim i Sandomierskim — grunta są tu liche, a chłopi ziemi mają niewiele. Gospodarz, któremu ziemniaków starczy do „nowego" — uważany jest za zamożnego. Ma i to swój wpływ na przebieg wyborów. Chłopi kieleccy dążą już świadomie do oczyszczenia szeregów samopomocowych z wyzyskiwaczy, i ich „kumotrów" z ludzi nie przejawiających zrozumienia dla troski o dobro gromadzkie, i spółdzielcze, z reakcjonistów i ze spekulantów.

Do dnia 1 grudnia na ogólną liczbę wybranych do zarządów kół gromadzkich członków ZSCh — 15.300 wybrano w Kieleckim, bezrolnych — 1.870, małorolnych o gospodarstwach do dwóch ha — 3.450, do 5 ha — 9.175, do 10 ha — 1.980 i ponad 10 ha — 53.

Osiemdziesiąt kilka procent wybranych stanowią więc gospodarze małorolni — średniorolni około 15 tu, a posiadacze gospodarstw ponad 10 ha — niecałe pół procent.

NIE OBESZŁO się. niestety, gdzieniegdzie bez błędów w akcji wyborczej. Wiele gromad wybierało do zarządów tylko bezrolnych, albo małorolnych do 5 ha. W gromadach tych mogła się stać krzywda gospodarzom średniorolnym. Zw. Samopomocy i działacze naszego Stronnictwa powinni w dalszej akcji staranniej uświadamiać chłopów, że rolnik, który posiada od 5 do 10 ha, nie należy do grupy wyzyskiwaczy. Średniorolny — choćby był nawet bezpartyjny — to nie wróg klasowy. Nie trzeba unikać jego współpracy w Samopomocy, zwłaszcza, jeśli jest człowiekiem rzetelnym i pożytecznym.

Samopomoc kielecka dążyć będzie przede wszystkim, do podniesienia hodowli zwierzęcej, ze szczególnym uwzględnieniem trzody chlewnej, do umasowienia poradnictwa żywienia zwierząt domowych (chodzi o zwiększenie mleczności krów), wreszcie do rozwoju zrzeszeń hodowców drobiu — a co jest szczególnie ważne — do umasowienia zrzeszeń branżowych. Dlatego potrzebne było całkowite nieomal odnowienie składów zarządów kół, gdyż tak zw. „ludzie starej daty" byli często pozbawieni zrozumienia dla spółdzielczości i pracy samopomocowej, posługiwali się metodami gospodarki kapitalistycznej ulegali wpływom nielicznych grupek wyzyskiwaczy i reakcjonistów.

Wybory do ZSCh stanowią ważny etap na drodze do pełnego uspołecznienia naszej wsi i zbudowania jej życia na nowych fundamentach świadomości klasowej, fachowości i rzetelności. **K. MIRSKI**

Komunikat

Zarząd Wojewódzki Tow. Uniwersytetów Ludowych RP w Bydgoszczy zawiadamia, że **termin zapisów do Uniwersytetu Ludowego w Niewieścinie, poczta Zbrachlin, powiat Świecie** (a nie jak omyłkowo podano w nr 314/1113, z 1 bm — poczta Świecie) **upływa 20 grudnia br.**

Z ŻYCIA STRONNICTWA LUDOWEGO

Do Sekretarza Generalnego SL
WICEPREMIERA
ANTONIEGO KORZYCKIEGO

Obywatelu Premierze! My chłopi ludowcy, zebrani na drugim walnym zjeździe statutowym w Lublińcu, ślemy Ci wyrazy podzięki za Twoją nieustanną pracę dla dobra naszego Stronnictwa i wszystkich ludzi pracy w Polsce.

Prezydium Zjazdu

Telegramy dla Wicepremiera nadesłali też uczestnicy zjazdów: z Niemodlina, Tarnowskich Gór, Szczecina i Olsztyna.

SIEDLCE

W Siedlcach do niedawna ruch ludowy nie wykazywał aktywniejszego działania. Terror band leśnych, grasujących w powiecie hamował wszelkie poczynanie. Wystraszona ludność wiejska nie brała prawie zupełnie udziału w życiu politycznym.

Obecnie po włączeniu tego okręgu w granice administracyjne województwa warszawskiego, prace na niwie społeczno - politycznej ożywiły się. Zarząd powiatowy SL organizuje częste zebrania w gminach i gromadach. Odbywają się też konferencje aktywu w Siedlcach.

Na ostatniej konferencji zagadnienia polityczne i gospodarcze referował z-ca sekr. woj. **J. Dębski.** O sprawach organizacyjnych w powiecie mówiła kier. sekcji kobiet zarz. powiatowego — **Grzebiszowa.**

Podinspektor **Kosmo** podkreślił konieczność pogłębienia ideologicznego członków kół gminnych i gromadzkich, przez pogadanki i czytanie prasy.

SOKOŁÓW

Na zebraniu prezesów kół gminnych SL 2 bm. w Sokołowie, na wniosek nauczyciela z gm. Korczew — **Abraniczuka,** uchwalono jednogłośnie podnieść składki członkowskie we wszystkich kołach, do wysokości — 720 zł rocznie.

Zarząd powiatowy z tej sumy zaprenumeruje dla każdego członka SL „Zielony Sztandar".

MAŁKINIA

Nauczyciele SL-owcy zorganizowali w Małkini kurs dokształcający I i II stopnia, (o poziomie szkoły powszechnej), dla dorosłych chłopów małorolnych, bezrolnych i robotników.

Inicjatorami kursu byli małżonkowie **Cichosz.**

Zainteresowanie kursem jest bardzo duże. Dotychczas zgłosiło się 63 osoby w wieku od 15 — 43 lat. Niektórzy z nich przychodzą z wiosek oddalonych o 5—6 kilometrów.

WILAMOWICE

W Wilomowicach, pow. Biała Krakowska, odbyło się masowe zebranie. Referat polityczno - gospodarczy wygłosiła posłanka **Zofia Tomczykówna.**

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Władysław Paczosa — Suchodół. Opiszcie uroczystość w Suchodole - wsi. Jaki udział i wkład pracy jej mieszkańców.

J. Kapuściński — Przemyśl i Stanisław Mikulski — Unin. Dziękujemy za materiały i życzenia. Prosimy o dalsze wiadomości.

Franciszek Stój — Słubice. Za dużo nazwisk, za mało faktów godnych uwagi. Czekamy na wiadomości z terenu. Wielohektarowi chłopi weszli do zarządów ZSCh? Jaki udział kobiet?

Władysław Wyroba

Gmina Skawina-Wieś

jedna z pierwszych w pow. krakowskim

Piękny krajobraz rozciąga się przed okiem widza, jadącego pociągiem z Krakowa-Podgórza do Skawiny. Mijając Borek Fałęcki i znaną uzdrowiskową miejscowość Swoszowice spoglądamy na Jurę Krakowską z kopcem Kościuszki, na malownicze Bielany i ruiny w Tyńcu. Co innego jednak zwróciło moją uwagę, gdy jechałem do Skawiny. Oto po polach uwijały się grupy ludzi. Jedni coś mierzyli, inni kopali doły, a za nimi wyrastał sznur wysokich, czarnych słupów. Zaciekawiony zasięgam języka. Okazuje się, że wre tu praca przy zakładaniu linii wysokiego i średniego napięcia elektrycznego, bo gmina Skawina — wieś przeprowadza właśnie elektryfikację swoich gromad.

— Zresztą — mówi współpasażer — najlepiej zrobicie, gdy wysiądziecie w Skawinie i udacie się do gminy. Tam dowiecie się wszystkiego.

Wysiadłem. Wskazano mi piękny, piętrowy, świeży gmach Zarządu Gminnego Skawina-wieś.

— Co sobie pan życzy? — pyta uprzejmie wójt Paciorek — zapraszając do zajęcia miejsca.

Objaśniam cel wizyty.

— Ha, skoro pan pisze do gazety chłopskiej, to musi pan wszystko napisać. O brakach i bolączkach.

— Może najpierw o elektryfikacji, od kogo wyszła inicjatywa.

— Jeszcze za pierwszego mojego urzędowania, wiosną 1945 r. powstała myśl, aby zelektryfikować wszystkie gromady naszej gminy. Ale trudności techniczne, odwlekły myśl nieco. Przybrało dopiero realne kształty za czasów wójta Janika. Wykorzystując wysokie napięcie idące z Krakowa do Skawiny-miasta, już w r. 1946 oświetlono całkowicie gromady: Tyniec i Samborek. Pobudziło to do działania inne gromady naszej gminy — ciągnie ob. Paciorek — a zwłaszcza gromadę **Radziszów,** w której znajduje się pięknie wśród lasów położony dom dziecka, oraz te gromady, które posiadają majątek gromadzki.

— Cóż to za majątek?

— Są to gromadzkie pastwiska, które dotychczas stanowiły właściwe odłogi naszej gminy, chociaż wypasało się na nich bydło. Pastwiska te zostały sprzedane mieszkańcom gromady, a pieniądze przeznaczono na elektryfikację.

Korzyść jest podwójna, bo niezależnie od oświetlenia gromady, pastwiska zostały lub zostają zamieniane na pola orne i urodzajne.

— Czy wszystkie gromady tak zrobiły? Zrobiły te, które posiadały pastwiska.

— A inne gromady?

— Te, które nie posiadają własnego majątku, np. Krzęcin. Gołuchowice, Jurczyce lub Polanka Haller, opodatkowały się w wysokości **50 proc. podatku gruntowego na rok 1947, 1948 i 1949.**

— Skąd gmina czerpie prąd dla zelektryfikowania gromad?

— Korzystamy z wysokiego napięcia, które państwo przeprowadza z **Porąbki.** Linia wysokiego napięcia przebiega już przez **Sułkowice k/Myślenic, Radziszów, Skawinę-miasto w kierunku Woli Duchelckiej.**

Z Radziszowa przeprowadzona będzie linia średniego napięcia do Krzęcina przez Jurczyce, Gołuchowice i Polankę Haller. Druga linia średniego napięcia biegnie ze Skawiny do Zelczyny przez Kopankę i Ochodzę. Roboty przy tej linii są już w pełnym toku.

Od linii średniego napięcia rozprowadzone będą linie niskiego napięcia, które jasnymi zakończeniami zajrzą pod chłopskie strzechy.

— Kiedy przewidujecie całkowite zelektryfikowanie gminy?

— Jesienią 1949 r. mamy zamiar udostępnić energię elektryczną wszystkim gromadom.

— A jak ogół ludności ustosunkowuje się do tej sprawy?

— Wykazuje dużo zrozumienia i zapału, tym bardziej, że posiada **już konkretny przykład na Tyńcu** i Samborku. Tyniec bowiem nie zadowolił się tylko światłem, ale założył sobie nawet radiowęzeł i cały prawie jest zradiofonizowany. Podniosło to znacznie wartość Tyńca, jako podkrakowskiej miejscowości turystycznej.

A teraz — ciągnie dalej wójt — przejdźmy do innej sprawy. Dzięki staraniom ob. Janika uruchomiono na terenie gminy Skawina-wieś trzy przystanki kolejowe, a mianowicie w **Siedzinie i Zelczynie** na linii Kraków — Skawina — Oświęcim, oraz w **Rzozowie** na linii Skawina — Kalwaria Lanckorońska — Zakopane.

Ułatwiło to dojazd licznym rzeszom robotników naszej gminy do Skawiny-miasta, do Borku Fałęckiego i Krakowa. Jeśli zaś chodzi o budownictwo, to gmina **własnym kosztem buduje most na rzece Skawince w Radziszowie, przebudowuje stary budynek szkolny, który nie odpowiada już potrzebom szkoły zbiorczej w Radziszowie, oraz buduje nową szkołę w gromadzie Buków. Gromada Borek Szlachecki buduje własnym kosztem szkołę. Przewidziana jest budowa szkoły w Krzęcinie.**

(Dokończenie jutro)